

SŁOWO

Wilno, Sobota 1-go listopada 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową 8 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego Nr 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednospaltowy na str. 2-iej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Bracia Jabłkowscy

Wielki wybór towarów na sezon jesienny i zimowy.

D. H. F. Mieszkowski

Sp. z ogr. odp.

Oddział w Wilnie: ul. Ad. Mickiewicza 23, telefon 2-99.

Dział meblowy:

Łóżka angielskie	od zł. 49.—	Materace miękkie z trawy morskiej	od zł. 26.—
Szafy dębowe fornierowane	90.—	Stoły dębowe fornierowane rozsuwane	110.—
Kredensy dębowe fornierowane oszklone z lustrami	245.—	Krzeseła wiedeńskie	650
Blurka pięciopiętrowa	6450		

Tualetki damskie, półkredensy, stoliki do samowarów, fotele, otomany, kozetki, szafki, nocne i t. p.

KOMPLETY: jadalnie, gabinety, saloniki.

Wielki wybór kompletnych sypialni do najwykwintniejszych.

Przy regulacji gotówką kasa odlicza od wszystkich cen 7 proc. rabatu.

UWAGA!!!

W rubrykach stałych wydatków pp. Kupców i Przemysłowców, dbających o rozwój swego interesu, powinna figurować poważna pozycja rozchodowa na ogłoszenia i reklamy.

Bo reklama jest dźwignią handlu!!!

Bo reklama jest drogą do fortuny!

Tanio i na dogodnych warunkach ogłaszać się można,

tylko za pośrednictwem:

Biura Reklamowego St. Grabowskiego

w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228.

Teatr Wielki (na Pohulance). W sobotę 1 listopada 1924 r. Ku uczczeniu 75-lecia zgonu F. CHOPINA **Wieczór CHOPINA**

Wykonawca programu **ZBIGNIEW DRZEWIECKI**.

W programie: 1) Słowo wstępne. 2) Sonata b moll; 3) Nocturna cis moll; 4) Trzy etiudy: es moll, as-dur, h-moll; 5) Scherzo cis-moll, 6) Dwa mazurki a-moll, fis-moll; 7) Berceuse; 9) Polonez As dur. Początek o g. 8 wiecz. Bilety nabywać można w kasie zamawiań (Teatr Polski) 11-1 i 3-9 wiecz. w dniu zaś koncertu od godz. 3 p.p. w kasie Teatru Wielkiego.

D-H. F. MIESZKOWSKI

sp. z ogr. odp.

Oddział w Wilnie ul. Mickiewicza 23 tel. 2-99.

Dział manufakturowy:

Wielki wybór materiałów wełnianych, bawełnianych, płócien.

Specjalnej uwadze polecamy następujące sezonowe materiały na ubrania męskie i damskie:

FM Kammgarn szer. 166 c/m	zł. 27.—
Gabardina Kamg. 150	28.—
Mera I Kammg. 146	24.—
Mera II bost. zgrzebn. 146	18.—
Zamsz 144	20.—

Powyższe materiały są:

czysto wełniane, o trwałych kolorach, już dekatyzowane (prêt à coudre).

Przy regulacji gotówką kasa odlicza od wszystkich cen 7% rabatu.

Krem, puder i otrybki

„Abarid“

odtłuszcza naskórek, zapobiega tworzeniu się zmarszczek, konserwuje cerę, nadają twarzy aksamitną delikatność i świeży młodzieńczy wygląd. Do nabycia we wszystkich drogeriach i perfumeriach.

SKŁAD GŁÓWNY: Warszawa, ul. Szpitalna 10 „Perfection“.

„Pâte de Prelats“

„Perfection“.

Idealny środek do rąk. Zapobiega odmrożeniom i nadaje aksamitną delikatność i śnieżną białość rąkom.

Nabywać można w pierwszorzędnym perfumeriach i drogeriach.

SKŁAD GŁÓWNY Warszawa „Perfection“ Szpitalna 10.

FRANCUSKIE MYDŁA PERFUMERJI

„Sirolé“

zmiekcza skórę, nadają delikatny kolor twarzy.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE.

E. MIESZKOWSKI

ul. Mickiewicza 22

KAPELUSZE i CZAPKI męskie

NA ZIMĘ! — Wielki wybór kapeluszy pluszowych.

„Polska Składnica Galanteryjna“

WŁ. FRANCISZEK FRŁICZKA

Wilno, Św.-Jańska Nr. 6. Tel. 646

Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich

Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nie i Pończoch

SPECJALNIE

DZIECI- i dla młodzieży szkolnej

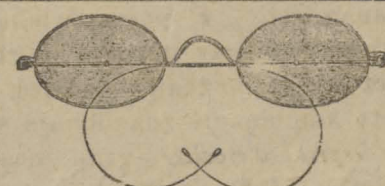
OBUWIE

WŁASNEJ wytwórni W WARSZAWIE poleca

E. Ciborski

Warszawa, Niecała 14.

Wilno, Tatarska Nr. 1, róg Mickiewicza.



Najlepsze prawidłowo dopasowane okulary z prawdziwymi punktualnymi znakami fabryki CARL ZEISS, JENA nabyć można tylko w magazynie optycznym Olkiewickiego P.F. „OPTYFOT“ ul. Wielka Nr. 66. Duży wybór optycznych i fotograficznych artykułów.

Maszynistka

posiadająca własną maszynę znajdzie pracę zaraz.

Wiadomość w Biurze Reklamowym S. Grabowskiego.

do 1000 złotych

Miesięcznie może każdy zarobić łatwo, bez różnicy stanowiska, nie odrywając się od swych zwykłych zajęć. Kapitału, specjalnych umiejętności i czasu nie potrzeba. Szczegóły wysyłamy natychmiast po otrzymaniu 1 złota (można gotówką lub znaczkami) na pokrycie kosztów w liście poleconym. Adresować: Warszawa, Główna, Skrz. Nr. 73 Reprez. zagran. firm. H. C.

Przychodnia kliniki chorób dziecięcych.

Uniwersytetu Stefana Batoro z dniem 1-go listopada zostaje przeniesiona z lokalu przy ul. Sawicki, Nr. 15 do Kliniki chorób dziecięcych na Antokolu (Szpital Wojskowy, pawilon Nr. 31).

Przyjęcie chorych codziennie oprócz niedziel i świąt, o godz. 9 rano; leczenie lampą kwarcową.

Szkło!!!

Przy Pracowni Malarskiej pokojowo-szyldowej

W. Woźnickiego

Wilno, Wileńska Nr. 17 — został otwarty

skład szkła okiennego

ze sprzedażą hurtową i detaliczną

Przy składzie stale są szklarze.

Węgiel opałowy

kowalski koks

Kopalni Górnośląskich, po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach dostarcza poczynając od 1 tony i wagonowo POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

B-cia Szymański

Wileńska 23. Tel. 4-32.

D - r z y Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położnicę i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie położniczym: ulica W. Pohulanka 31.

Tańców salonowych w najnowszych kreacjach wykłady pod kier.

M-me Dudy i M. Marskiego.

Nauka towarzysko i oddzielnie w dziedzinie lekceja bez względu na zdolność. Klub Bankowców ul. Św. Anny Nr. 2 — PARTER godz. 12-21 5-7 wiecz. 10

Probójcie a przekonacie się!

Capillogène

Idealnie konserwuje włosy! Radykalnie ususza łapież!

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumeriach. 1

Dla prowadzenia instytucji o charakterze finansowo-lombardowym poszukuje się

Kierownik wyznaczenia, referencje, stosunki, kauceja lub poręczenie. Oferty sub „Energia“ do skrz. poczt. 127. 1

Dość tych Piławieci!

W potężnej wizji przeszłości Henryk Sienkiewicz daje niezapomniany a przerażający obraz Piławieci. — Głowa tatarsko-kozańska zbliża się. Sekunda każda przybliża niebezpieczeństwo. Ale naproczono ostrzegają przed niem przysiężli zbażacy. Tłum szlachecki igra z niebezpieczeństwem. Gra barw strojów żołnierskich karoc, pióropusze, ucztę i toasty pochłaniają chwile, które mogą być jeszcze zużyte na przygotowanie się, na obronę. Aż wreszcie jako rezultat tej maskarady „pawia i papugi”, spada jak piorun z nieba gorsza od najstraszliwszych klęsk — klęska hańby.

Czytając Trylogię miałem zawsze wrażenie, że jest — to przedziwna przyszłość, niż przeszłość. Nawarstwienia intelektualne stuleci mijają, — charakter narodów pozostaje ten sam. Najgłębsze odsłonięcie ducha dziejów Polski, jakiego dokonał Sienkiewicz w Trylogii, nie przestaje być aktualne i dla szóstego roku niepodległości.

Nasza sytuacja zewnętrzna staje się coraz groźniejsza. Wprawdzie burza rosyjska zdaje się odchodzić ku Azji, ale obok zachodniej „ściany” szybko odrasta stare, przedwojenne drzewo niemieckiej potęgi i rusca coraz większy cień na młode drzewko polskie. A jeszcze w roku 1921 mieliśmy tylko dla siebie tyle słońca, tyle słońca! Sytuacja wewnętrzna? Przed paroma dniami z trybuny sejmowej padło „memento mori”, jakkolwiek wyrażone jeszcze w trybie warunkowym: „Może złoty nie da się utrzymać”. A wszak poza dewaluacją złotego niema nic. Jest tylko rewolucja.

Niedawno w jednym z mafich miasteczek słyszałem trzy zdania: „chłopa, ziemianina i przedsiębiorcy”. „Nie mamy już sił zebrać o pożyczkę, o kredyt. Niech rząd bierze nasze gospodarstwa — i sprzedaje, lub gospodarzy „sam”!

Wilk? Klasa pracująca? — W jednej z instytucji wileńskich stał się cud. Otworzył się trzy miejsca dla maszynistów. W ciągu kilku dni złożono 120 (słownie: sto dwadzieścia) podań.

W innej znowu instytucji inteligencja pracująca otrzymuje zł. 50 (słownie: pięćdziesiąt) miesięcznie. Wpis uniwersytecki tworzy numerus clausus dla chrześcijan, tak jak kiedyś, że nawet Gazeta Poranna byłaby z tego zadowolona, gdyby oczywiście chrześcijanie byli żydami.

Stan moralny? — Nigdy w czasach największego despotyzmu nie zależność sumienia i przekonania nie była tak minimalna jak obecnie. Nigdy obojętność na zjawiska świata duchowego nie była tak wielka. Nigdy prostytucja uczuć i przekonań nie była tak rozpowszechniona, jak dziś w czasach konstytucyjnego niewolnictwa, spowodowanego przez redukcję i bezrobocie.

Zdawałoby się więc, że w tak ciężkich czasach trzeba jak ognia unikać wszelkiej prowokacji t. j. trwonienia czasu i pieniędzy. Tymczasem cóż się dzieje. Jakas ta niesamowita rozłąka się jeden po drugim obchody, pochody, manifestacje. Dziś ta rocznica, jutro ta. Dziś przybywa ten minister, jutro inny zobaczyć „co to się tam na kresach dzieje”, a więc ilu-

minacja dworca, bankiet... Jutro otwarcie jakiejś instytucji... i wydatek kilku tysięcy złotych na śniadanie (tych złotych, których niema ani na biblioteki, ani na pisma ludowe, ani na czesne ofiar arcyjskiego numerus clausus). Zauwajmy raut i bankiet, bankiet i raut, jak... w obozie Piławieckim.

A czas? Ila, tego bezmiernie cennego towaru niszczy się na bankietach toastowych. I to przecież nie takich zwykłych ludzi, jak ja i moi czytelnicy, ale tych, którzy nami rządzą i kierują. Jeden z analityków wielkiej wojny stwierdził, że gdyby Rosję wojna zastała w roku 1916 byłaby ją wygrała. Reorganizacja armii byłaby już bowiem ukończona.

Kto wie? Może i w naszym przysięm starciu z Rosją zabraknie nam jakiegos małego półroczka, pół-

roczka uskładanego z tych „miłych chwil” spędzanych przez naszych „luminarzy” i „dygnitarzy” na bankietach i rautach.

Zresztą może nie to nawet. Może nie tych należałoby użyć argumentów? Nie byliśmy nigdy narodem, któryby umiał przywydzać klęski, no i tembardziej oszczędzać. W życiu swoim znalazł — nie wyliczając oczywiście siebie tylko jednego człowieka, który był naprawdę oszczędny. Był to naturalnie poznawczy, ale już umarł. Niechże więc to co sprowadzi tę szara, pracowitą, oszczędną, a głównie ciętą, bardzo ciętą Polskę będzie np. dobre serce, które ostrzeże nasze społeczeństwo, że nie można wydawać na bankiety i rauty tysięcy złotych, których brak na rzeczy najpotrzebniejsze.

Dość tych Piławieci.

Kazimierz Leśczycki.

Z Kowieńszczyzny.

Handowy bilans litewski.

„Darbininkas” Nr. 41 donosi: Handowy bilans litewski z września r. b. osiągnął sumę 34.925.500 litów; z czego 19.100.200 litów przypada na eksport, zaś 15.825.500 litów na import. W ten sposób uzyskuje się 14.74.900 litów nadwyżki czyli 20,7 proc.

Zagraniczny handel Litwy w ciągu pierwszych 9 miesięcy r. b. osiągnął sumę 837.387.400 litów, z czego 188.192.300 litów przypada na eksport, zaś 149.195.100 litów na import. Innymi słowy eksport przewyższa import na 88.928.200 litów czyli na 26,1 proc.

Sprawa Rozenbauma.

Sprawa b. ministra do spraw żydowskich, oskarżonego o samowolne przywłaszczenie sobie tytułu ministra, została wyznaczona o sądzego pokoju na 20 października. Jako obrońcy wystąpił członkowie Sejmu, adwokat Pinkelsztajn i Robinzon.

Sprawa budzi wielkie zainteresowanie ogólne.

Uregulowanie rachunków i tawskotawskich.

Litewska agencja telegraficzna „Elta” donosi z Rygi z dnia 16.X co następuje:

„Latwias Westnesis” podaje, że rząd litewski i lotewski wyraził życzenie zlikwidowania swych strat, które zostały poczynione w czasie walki o niepodległość gdy oddziały wojsk obu państw stały na terytorium drugiego państwa i przeprowadzały rekwizycje. Według informacji wspomnianego pisma Litwa swoje straty oszacowała na 40 milionów rubli. Rząd litewski proponuje wzajemne zlikwidowanie rachunków, na co jednak Łotwa zgodzić się nie może, gdyż suma umotywowanych żądań Łotwy jest znacznie większa od sumy litewskiej. (WILBI).

Eksport Finlandji.

RYGA, 31.X (tel. wł.—s). Z Helsińskiego donoszą: Z zestawienia cyfr eksportu i importu Finlandji w ciągu trzech pierwszych kwarta-

łów r. b. wynika, iż główny odbiorca i dostawca Anglia zajmuje nadal to samo miejsce w handlu fińskim, natomiast import i eksport niemiecki zmniejszył się w porównaniu z rokiem zeszłym. Stosunki handlowe z Rosją znacznie się rozszerzyły. Kraje bałtyckie stanowią dla Finlandji nieznaczny wprowadzić, lecz korzystny z punktu widzenia bilansu handlowego rynek. Polska nadal zajmuje nieznaczne miejsce, chociaż import z Polski, obliczony w zeszłym roku na 24,7 milj. fmk. wzrósł w roku bież. na 40,3 milj.

Proces komunistów w Rewlu.

RYGA 31.X (tel. wł.—s). Z Rewla donoszą: kursując tutaj uporczywie pogłoski jakoby podczas procesu komunistów który został wyznaczony na dzień 10-go listopada w sądzie wojskowym w Rewlu będą zorganizowane wystąpienia demonstracyjne komunistów. Proces będzie niezwykle sensacyjnym; na ławie oskarżonych zasiądzie 149 komunistów. Rząd estoński przedsięwziął energiczne kroki zapobiegawcze w celu niedopuszczenia do jakichkolwiek demonstracji komunistycznych.

Naruszewicz o Kłajpedzie.

KŁAJPEDA, 31.X PAT. Mianowany przez rząd litewski dyrektor portu kłajpedzkiego, były minister komunikacji Naruszewicz udzielił przedstawicielowi dziennika „Kłajpedos Zinlos” wywiadu, w którym powiedział, że dyrekcja portu będzie się mogła ukonstytuować, gdy Liga Narodów zamianuje trzeciego jej członka. Ze strony Kłajpedy mianowany został Borchart.

Dał Naruszewicz podkreślił konieczność współpracy między Kłajpedą a Litwą, gdyż co się dotyczy interesów gospodarczych, to są one dla obu krajów identyczne. W ostatnich latach ruch w porcie kłajpedzkim był co prawda nie wielki, czego główną przyczyną był zastój w handlu drzewnym odegrywający dla Kłajpedy rolę dominującą.

W sprawie spławu po Niemnie Naruszewicz powiedział, że Litwa podpisała klauzulę konwencji kłajpedzkiej co do transportu drzewa po Niemnie, i o ile chodzi o rząd

litewski to ten wypełnia ją. Rada ministrów zmniejszyła opłaty za spław drzewa po Niemnie i należy się spodziewać, że na przyszłość wiośnię handel drzewem będzie bardzo ożywiony. Poza tem Kłajpeda powinna starać się, aby i inne produkty rolnicze były przez port kłajpedzki eksportowane. Pierwszym krokiem ku temu jest nawiązanie bezpośredniego kontaktu z terytoriami dla których Kłajpeda jest naturalnym dostępem do morza.

Rzeź Iziumska.

„Dni” berlińskie podają szczegóły o okrutnej rzezi, dokonanej przez wojska bolszewickie na tłumach zgłodniałych mieszkańców powiatu Iziumskiego na Ukrainie. Peczątek tragedii sięga dni sierpniowych, kiedy urzędowe stwierdzono, że powiat Iziumski jest dotknięty nieurodzajem i zagrożony głodem. Dla uspokojenia ludności Gubispostkom (Gubernjalny Komitet Wyk.) obiecał wyjednać pomoc w Moskwie. Ale Rykow odmówił pomocy. Tymczasem już we wrześniu zaczął się głód, ludność coraz natarczywiej dopominała się żywności, a nietykt i brutalność władz powiększały gorzkość i rozdrażnienie ludności.

Na początku października rozszedły się wieści, iż chłopci po wsiach rabują i mordują komunistów, a władze iziumskie dowiedziały się, że ku miastu podążają tłumy głodnych. By je rozpedzić, zmobilizowano pułk kawalerji, który jednak, widząc tłum z kobietami i dziećmi na czele, odmówił posłuszeństwa, za co został rozwiązany.

Tymczasem tłumy głodnych podchodziły ku miastu. Ale widocznie same obawiały się komplikacji i nie weszły do miasta, lecz rozłożyły się obozem pod miastem i wysłały delegację do rządu w sprawie żywności. Ale władze na swój sposób chciały być „ostrożne” i zabezpieczyć się przed możliwymi wykróceniami tłumy. Zmobilizowano komunistów, wezwano do pomocy najpewniejsze oddziały czerwonoarmijskie. Uzbrojone oddziały otoczyły tłumy zgłodniałe i bez uprzedzenia rozpoczęły strzelanie. Liczba zabitych i rannych jest wielka, ale władze sowieckie ukrywają dokładną liczbę ofiar. Po rzezi tej wznowiły się rozruchy w powiecie. Wysłano więc oddziały karne.

WYSZEDŁ Z DRUKU

WILEŃSKI

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

formatu kieszonkowego

obejmujący wszystkie zmiany i uzupełnienia, jakie zostały wprowadzone do 20.X.1924

Cena 20 gr.

Żądać w Księgarniach, Kioskach i w sprzedaży ulicznej.

Pokoje UMEBLOWANE do wynajęcia dla samotnych. Zgłaszać się codziennie od 8—5. Jagiellońska 1 m. 3.

Dawne, dobre czasy...

Bardzo wolny przekład z Rudolfa Baumbacha.

Wspomnienia Wam przekażę (By każdy coś je mógł)
O koczu i landarze
Z pocztowych, dawnych dróg...
Dwie mile w dzień, dwie w nocy—
A objeżdżano świat!
Nie leciał nikt jak z procy
Za dawnych, dobrych lat.

Z rodziną zapiakaną
Zegnano się wśród łez,
A tak się wybierano,
Na światla jakby kres.
Czek, najmniej o grosz dbały,
Dukaty w trzasy kładł,
A w tłumok—samopali!
Za dawnych, dobrych lat.

Bywało: noc dokoła...
Kocz uwiązał gdzieś wśród drzew.
Pocztyljon z kozła woła:
„Zabłądziwszy my! Psia krew!”
Wilk wyje gdzieś na stronie,
Znikł siedzib ludzkich ślad,
Z nóg zbite dyszą konie...
Za dawnych, dobrych lat.

A innym razem znowu,
Gdy ten, ów zdrzemnął w pół,
Landara buch! do rowu,
Aż lecał szprychy kół.
Gdy dyszel pękł w pół drogi,
Był jeszcze każdy rad!
Łamano ręce, nogi
Za dawnych, dobrych lat.

Lecz przygód tych koroną
Był popas. Karczma. Las.
W mig konie—pokradziono,
Zbój w izbę oknem lazi.
Krwí plamy na podłodze...
Opryszek czmychał w świat,
Ten, ów—„przepadał” w drodze...
Za dawnych, dobrych lat.

Szło kopa lat tym torem;
Aż wreszcie kiedyś tam
Do karozmy tej pod borem
Pan klucz-wójt zajrzał sam.
Dopieroż gwałt! Jak grzyby
Zbierano trupy... W ślad
Karozmarza brano w dyby...
Za dawnych, dobrych lat.

Nieszczęsnym pasażerom
historycznego pociągu z pod
Łunla dedykuje

Czesław Jankowski.

TEATR POLSKI (Lutnia)

DZIŚ 3 widowiska.

o g. 12 w pol. po cenach najniższych

PORANEK KU UCZCZENIU

Adama Mickiewicza.

z udziałem F. Frankówny, K. Kijowskiego, J. Krużanki, J. Korsak-Targowskiej, J. Wierzyńskiego i R. Wragi.

W programie: Chopin, Moniuszko, Niewiadomski, Paderewski, Maszyński i inni.

O g. 4-jej pp. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych

„Pani Wołodyjowska”

(Asja Tuhańbejowicz)

szkuka z powieści H. Sienkiewicza.

O g. 8 wiecz. po raz drugi

„Dziady”

Sceny dramatyczne w 6 obrazach

Adama Mickiewicza.

W niedzielę o g. 12 w pol.

V poranek-koncert

ze współudziałem: W. Hendrichówny, W. Pastówny, J. Leszczyńskiego i S. Romanowskiego.

Ceny miejsc najniższe.

tech... wyrzysztich, tem lepiej! Jak najdalej od wszelkiej polityki! Chocby jaknajbardziej! zamierzonych. Żadnych Piastów! Żadnych Jagiellonów! Coś... coś... rodzajowego. Może jaka wielka data z dziejów przemysłu—handlu—początek szlachecki? Czyście tu czego kiedyś nie wymyślił? Nie macie tu jakiego produktu rodzimej inwencji? Jakiej specjalności? Jakiego okazu biorowego wysiłku, posiadającego głębokie tradycje?

— Mamy obwarzanki smogonkie—odezwał się, —ale pomijając pewną niepozorność tej specjalnej gałęzi wytwórczości Krajowej, sam bodaj Lucjan Uziębło nie kreśli ścisłej daty kiedy pierwszy smogonki obwarzanek ujrzał światło dzienne na rodzinnej niwie.

— O ścisłość by ta! już bardzo nie chodziło—wtrącił major.

— No, no! rzekł. My tu, chwalić Boga, posiadamy jeszcze

rażliwość, nieślepioną, jak gdzieś indziej, przez nonsalancję lub bezceremonialność tak zwanej wyższej kultury. Zachowaliśmy świeżość uczuć... powagę... Są, którzy zważają, ciężko wymówić — zasiedzia-

partykularza. Lecz Bóg z nim! My wolimy naszą „nadwrażliwość”. Wolimy drażliwość naszych świętych uczuć. Jeżeli nawet jakaś fałszywa data przypięta do obwarzanka smogonkiego, może nas do żywego urazić i obrazić — tem lepiej! Wolimy to niż arcywyrafinowane... upierzenie łabędzie, po których spływa wszystko jak woda deszczowa!

Czułem, że bym był czerwony na twarzy i że w głosie moim brzmiały akcenty pewnej zaczeźności, której staram się zawsze jak ognia unikać.

Uspokoili mnie major, z Galicji rodem, kilkoma serdecznymi słowy. Radca zaś Fufajski — gdyśmy na stronie przy stoizku usiedli — tak mówić zaczął:

— Macie przecie... najtyczankę! Zaczniemy się obaj, poskracając jednak wszelki odruch zdziwienia.

— Najtyczanka to piękna, staropolska rzecz. Ma w dodatku pewną krajową, młó widzianną przez polskie społeczeństwo tutaj. Staroświeckość... sędziwa... stylowa... w auroli tradycji wcale już poważnej. Mojem zdaniem, uczynilibyście dobrze zdobywając się na wysoce

popularny obchód rocznicy pierwszego u nas pojawienia się najtyczanki! To takie byłoby swojskie, serdeczne, — i niepospolite.

— Panie radco, — podchwyciłem — łatwo powiedzieć ale spróbować niezmierznie trudno kiedy to mianowicie ujrzelimy pierwszą najtyczankę w murach naszego prastarego grodu.

— Kiedy? wykrzyknął radca. Kiedy? Wam, doprawdy, trzeba wszystko w buzię kłaść. A to wy waszego Chodźkę chyba zgola już nie czytacie?

— Chodźkę?

— A tak. Najtyczanka, drodzy moi, musiała pojawić się nie później jak na przełomie napoleońskiej epoki i Restauracji. Coś tak... około 1815-go, może 1820-go. Nasuwa mi się myśl, że pierwszy musiał wjechać do Wilna najtyczanka tylko—porucznik Stelnicki. Czy dobrze sobie przypominam nazwisko? Jakże tam u Chodźki... zaraz... zaraz... Z jednej kamienicy za Ostrą Bramą wybiegła klusem czwórka tegich kuców zaprzężonych...

— Do sanek, do sanek! — podchwyciłem, przypominając sobie w lot „Dworki na Antokolu”.

— Do sanek czy do najtyczanki—mniejsza. A czem porucznik Stelnicki jeździł latem?

— Prawdą!

— Najtyczanką jeździł, najtyczanką! To nie powinno ulegać wątpliwości. Zatem: ujrzelicie pierwszą w Wilnie najtyczankę wówczas gdy minąwszy Ostrą Bramę zatrąbił Piętek porucznika Stelnickiego z kozła swoje:

Był nasz panowie
Na kontraktach we Lwowie,
I w Mińsku,
I w Płocku...
i z pistoleta „dał dymu”.

Śmiało przeto obejście, jak Pan Bóg przykazał, stuletnią rocznicę, ukazania się w Wilnie w 1824-tym pierwszej najtyczanki. Będzie to miało po za sporym sentymentem, nieładne znaczenie kulturalne i obyczajowe...

Radca Fufajski promieniał. My też byliśmy, wyznać muszę, porwani.

— Urządźcie — mówił niemogąc podążyć słowami za natłokiem nasuwających się myśli — urządźcie rekonstrukcję wjazdu porucznika Stelnickiego do Wilna! Wspaniale! Imponując! Macie Ruszczyca, macie Pronaszkę. Pierwszy przewodni-

czy komitetowi obchodowemu, drugi skonstruuje model pierwszej wileńskiej najtyczanki w koncepcji formistycznej. Będziecie ja mogli ustawić jako pomnik jubileuszowy, 12-to metrowej wysokości, na miejscu gdzie domniemanie wjechał do Wilna porucznik Stelnicki.

Pszał! młóć — a myśmy z majorem siedzieli pogrążeni w wizjach dziwniej mocy i nieprzepar-tego uroku.

— Tylkoż nie róbicie — przerwał milczenie major jeszcze jednej rzeczy prowizorycznej! Stawcie od razu pomnik jubileuszowy wykuty z żelaza.

— Oczywiście! zawołałem. Oparły zaś o historyczną najtyczankę będzie stał Stelnicki wykuty z marmuru, a z wieży katedralnej w sam południe będzie trębacz zamiast „Roty” wygrywał „Był nasipanowie” — Panie Skierka! — rzekł major.

Niechże pan niezwłocznie zaagituje w prasie. Liczymy na energiczne podniesienie w prasie rzuconego w tej chwili projektu. Liczymy na pana. To pańska rzecz.

— Nie omieszkał! — rzekł przedko, świadom całej powagi przyjętego na siebie obowiązku. Skierka!

KRONIKA

DZIŚ. SALA MIEJSKA. WIELKA LOTERJA

T-wa „P. Ż. P.” od godz. 11 do zmroku. — Cena losu 1 zł.

Wieczorem o godzinie 7-iej — 2 jednoaktówki, dział koncertowy, tańce.

Dochód na T-wa Uniwersytetu Powszechnego im. A. Mickiewicza.

Najprzyjemniej spędzić czas i najsmaczniej zjeść można śniadanie, obiad jarski, podwieczorek i kolację w „Artystycznej” ul. Ad. Mickiewicza Nr. 11.

SOBOTA

Dzień
W. Święt.
Jutro
WolfgangWschód słońca 6 g. m. 29
Zachód „ g. 16 m. 17

WILEŃSKA.

— Osobiste. Prezes Wileńskiego Banku Ziemskiego p. Aleksander Meysztowicz powrócił i objął urządowanie.

— Agencja pocztowa w Krzywiczach. Z dniem 20 października Dyr. Poczt i Telegrafów uruchomiła ponownie agencję pocztową w Krzywiczach pow. Wilejskiego.

— Wileński Komitet Akademicki zwraca się do ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej z prośbą o stawienie się w dniu 3 XI 24 r. (poniedziałek) o godz. 4 1/2 pp. na podwórzu Piotra Stargi, skąd wyruszy pochód na cmentarz Rossa w celu złożenia wieńców na grobie żołnierzy poległych w obronie Wilna, zmarłych profesorów U. S. B. oraz Syrokomli.

— Nieprzystawienie. „Kurier Wileński” pismo wychodzące w Wilnie w godzinach wieczornych, przedrukowało ze „Słowa” sprawozdania z odczytów Marszałka Piłsudskiego bez podania źródła.

— Kongres Oświatowy. Przygotowania do Kongresu Oświatowego, który zwołują polskie organizacje oświatowe na dzień 7 i 8 grudnia b. r. postępują. Dowiadujemy się, że z inicjatywy Wydziału Wykonawczego P. T. O. powstaje w Warszawie Komitet Kongresu Oświatowego, do którego wejdą najwybitniejsi działacze oświatowi i przedstawiciele m. Warszawy.

W Ministerstwie Kolei uzyskano już zapewnienie, iż uczestnicy Kongresu będą korzystali ze zniżki kolejowej w wysokości 33% z tem, że zniżka ta będzie uwzględniona przy biletach powrotnych, za które płać będą tylko jedną trzecią ceny biletu. Przygotowują się wspólne mieszkania, a stosownie do życzenia mogą być zamawiane pokoje w hotelach. W sprawach Kongresu zwracać się należy do Wydziału Wykonawczego P. T. O. Warszawa Marszałkowska 153, m. 6.

— Sprawozdanie z działalności Koła P. M. Sz. im. Em. Dmochowskiej. Założone w rocznicę śmierci ś. p. Dmochowskiej Koło P. M. Sz. liczy obecnie 47 członków, opłacających 1 zł. miesięcznie. Ze składek tych, oraz jednorazowych ofiar i dochodu z odczytu p. W. Pomian, zakupiono książki do 14-tu bibliotek ludowych, które Koło zaopatruje szkoły P. A. Sz. Zaprenumerowano do 20 szkół Macierzy: „Dziennik” i do 12-tu „Piomyk”, tygod. dla dzieci. Oprócz bibliotek zakupiono 6 egz. Trylogii Sienkiewicza. Marzeniem bowiem Koła, jest dać to dzieło do każdej swojej biblioteczki. Trzy egz. Trylogii otrzymano w darze. Ofiary w książkach złożyli: p. p. Kiersnowska, Wokulska, Sokółowska, Wróblewska, Niedziałkowska i p. dr. Dmochowski. Wszystkim ofiarodawcom Koło składa serdeczne podziękowanie.

Posiedzenia Koła odbywają się dwa razy w miesiącu, zawsze we wtorki po 1-szym i 15-tym każdego miesiąca. Goście mile widziani.

— Dzień Inwalidów wojennych. Komitet Organizacyjny, wybrany na posiedzeniu, które odbyło się 28-go października b. r. w lokalu Związku Inwalidów Woj. komunikuje iż dnia 1 i 2 listopada b. r. odbędzie się „Dzień Inwalidów Wojennych” w całej Wileńszczyźnie połączony z kwestą uliczną na rzecz Inwalidów Woj. wdów i sierot po poległych.

Patronat uroczystości „Dnia Inwalidów Wojennych” przyjęły osoby następujące: Wojewoda Raczkiewicz z małżonką, Biskup Michalkiewicz, Biskup Bandurski, Prłat Lubliński, gen. Rydz-Smigły z małżonką, gen. Tupalski, zast. Wojewody Malinowski z małżonką, Komisarz Rządu Wimbora, Prezydent Bankowski, hrabia Platerowa, hr. Mohl, prezes Popowicz, dyrektor Malec, Kiersnowscy, prezes Izby Kontroli Pietraszewski, prezes dyrekcji Kolejowej Staszewski, rektor U. S. B. Działowski, prof. Parczewski, prof. Remer, Komendant Okręgowy P. P. Praszewicz, dr. Szabad, Uciech Sawatki, inż. Łaguna, prezes Ogn. Kol. Lincowski, prezeska Łokudzińska, Komendant Okr. Szkoły Birecki, Piotr Kownacki, Jęz, Mocznicki, Obst, Latour.

Do komitetu Wykonawczego weszli: P. Iszora, Trocki z małżonką, Stomski, Wrona, Gwatna, Dyla, Bujko, Leokadia Gapszewicz, Halicki, mjr. Nimirski, kpt. Zajackowski, Marja Bejnarowicz, J. Krutanka, J. Korsak Targowska, dyr. F. Rychłowski, K. Wraga, Dincez, Zofia Świąteczka, Bielewska, K. Zapolja-Zapolski z małżonką, J. Baranowski, Marjanus, Helena Ślawińska, Merklein, Zaleski, Małosiński.

Wobec szlachetności celu, Ko-

mitet Org. liczy, iż wszystkie władze, organizacje oraz całe społeczeństwo przyczynią się do należytego uczczenia „Dnia Inwalidów Woj.” przez wzięcie udziału w uroczystej Akademii oraz przez składanie dobrowolnych ofiar.

— Zakończenie Kursu oświatowego metodyczno-praktycznego dla podoficerów zawodowych O. K. III Oświata w wojsku, składającym się z rekruta pobranego z kraju o dużym procencie analfabetów jak to u nas ma miejsce, składa na Dówdztwa obowiązek zająć się wykształceniem żołnierzy, nie tylko pod względem fachowym, wojskowym, ale też i ogólnie oświatowym. W pracy tej, energicznie prowadzonej i szczerze ideowej, społeczeństwo, pragnąc przyjąć z pomocą tak ważnej sprawie społecznej, poświęca fundusze Białego Krzyża na uruchomienie szeregu kursów oświatowych, na które z pułków przysyłają wybranych oficerów i podoficerów. Ostatni kurs uruchomiony dn. 18 września b. r. przy pomocy P. B. K. i Inspektoratu szkolnego m. Wilna, miał 60 słuchaczy podoficerów i 25 oficerów.

Wczoraj właśnie został zakończony kurs podoficerski, który trwał 6 tygodni i zawierał następujące przedmioty. Metodyki: elementarza, arytmetyki, gramatyki, język i literaturę polską, naukę o Polsce, organizację pracy oświatowej, psychologię - pedagogię, bibliotekarstwo, przysposobienie wojskowe, śpiew, muzykę, teatr amatorski. Ogółem godzin 229.

Po za kursem słuchacze zwieźdli wystawę sztuki i rzemiosła, doświadczalnie przyrodniczą, warszaty przy wzięciu na Łukiszkach, byli na odczyt p. S. Słodnickiego o Wilnie i na ślubach panieńskich w Łutni.

Kierowniczka naukowa była p. Jadwiga Pocztowska, kmdantem por. Kowalski, ref. oświatowy K. O. W. Oboje oddani ideowo pracy, nie oszczędzili trudów. To też rezultat kursu był zupełnie dodatni. Na 60-siu słuchaczy było 3 ch celujących, 7 bardzo dobrych, 17 dobrych, 81 dostatecznych, 1 niedostateczny.

Słuchacze wykazali dużą pilność i pracowitość, korzystając, jak ogólnie przyznali, najwięcej z wykładów metodyki elementarza, p. Łazarewicza.

Z nauki o Polsce, (wykt. p. Myrdar) widzieliśmy niezwykle staranne i dokładnie rysowane mapy ziem polskich i statystyczne, świadczące o zrozumieniu przedmiotu i ujęciu takowemu.

Na zakończenie, po rozdaniu świadectw i wspólnej fotografii, w obecności p. prezesa P. B. K. i wykładowców, wieczorem słuchacze kursu odegrali amatorskimi siłami, bardzo żywo i umiejętnie jednodniówkę Kiedrzyńskiego „Za ręczny pod kulami” i „Jeden z nas musi się ożenić”, pod kierunkiem p. Malowskiego. Późem nastąpiły deklamacje, chóry i śpiewy. Powiat zebranych słowem wstępnym kap. Śledziwski, mówiąc o zadaniu oświaty w wojsku.

Następne kursy będą uruchomione niebawem.

— Podziękowanie. W imieniu Żłobka im. Marji składam serdeczne „Bóg zapłać” wszystkim, którzy swym czynnym udziałem w kwestie dnia 19-X r. b. dali znowu możliwość instytucji przetrwania w ciągu pewnego czasu.

Dochód ogółny wyniósł 1.023 zł. 40 gr.; wydatki — 31 zł; zysk czysty — 991 zł. 40 groszy.

Jadwiga Brenszajnowa.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— „Przegląd polityczny” zeszyt 11-12. Każdy zeszyt tego wydawnictwa wnosi do naszej szuflki literatury z zakresu zagadnień polityki zagranicznej prawdziwie cenne i głęboko przeanalizowane materiały, których udostępnienie społeczeństwu polskiemu jest dużą zasługą tego czasopisma.

W ostatnim zeszycie znajdujemy artykuły: prof. Marcela Handelsmana o ostatnim Zjeździe Ligi Narodów, prof. Jana Dąbrowskiego o stosunku Włoch do Polski i prof. Stanisława Kutrzeby o układzie polsko-niemieckim w sprawie obywatelstwa (decyzje arbitrażowe prof. Kaacka).

Na specjalną wyróżnienie zasługujące dodanie do tego zeszycu, jako załącznika, pełnego tekstu Układu londyńskiego (w sprawie wykonania planu Dawosa), wraz z objaśnieniem przebiegu Konferencji londyńskiej, plora dr. Tomasza Bieleckiego.

Bogata kronika polityczna i bibliograficzna uzupełniają treść tego zeszycu.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. Potężne dzieło Adama Mickiewicza „Dziady” ukazuje się dziś po raz drugi w malowniczym szacie dekoracyjnej. Całość ujęta w 6 obrazów według inscenizacji St. Wyspiańskiego. W roli Gustawa Konrada występuje p. Marjan Godlewski. W wykonaniu bierze udział cały zespół artystyczny teatru.

— Przedstawienie dla młodzieży szkol-

nej. Dziś o g. 4 pp. wystawioną zostanie „Pani Wołodzyńska” (Azja Tułajbejowicz) barwna sztuka z powieści Henryka Sienkiewicza. W akcie II im polonez i krakowiak. Ceny miejsc najniższe od 75 gr.

— Poranek ku czci Adama Mickiewicza. Dziś o g. 12 w południe odbędzie się ku uczczeniu Adama Mickiewicza poranek na który się złoży deklamacje i produkcje wokalne do słów Mickiewicza z udziałem: E. Frenkielówny, K. Kijowskiego, J. Korsak-Targowskiej i R. Wragi. Słowo wstępne wygłosi J. Wierzyński. Akompaniuje p. dr T. Szelligowski. Ceny miejsc najniższe od 75 gr.

— V-ty poranek muzyczny dla młodzieży szkolnej. Jutro o g. 12 w poł. odbędzie się kolejny poranek-koncert ze współudziałem artystów opery W. Hendrichówny, W. Pastówny i S. Romanowskiego. W programie: Modusko „Widma”, Wagner, Schubert, Gell, Chopin i inne. Prelekcje wygłosi p. Jarosław Leszczyński. Ceny miejsc najniższe.

— Wieczór Chopina. Dziś o g. 6 wiecz. wystąpi znakomity pianista Zbigniew Dzwonkiewicz na koncercie poświęconym utworem Chopina z powodu 75-lecia zgonu Mistrza Noturn. Program zawiera: Sonatę b-moll, Nocturn cis-moll, trzy etudy, Scherzo cis-moll, dwa mazurki a-moll, fis-moll, Berceus, Polonez As-dur. Słowo wstępne wygłosi p. Michał Józefowicz. Bilety na bywać można dziś od 11-1 w kasie Teatru Polskiego, od 3 za g. pp. w kasie Teatru Wielkiego.

Z CAŁEJ POLSKI

— Wyraży hołd pisarza rosyjskiego. Ze Lwowa donoszą: Z okazji sprawowania zwłok Sienkiewicza do Polski znany krytyk rosyjski, Kedryn, zamieszcza okolicznościowy artykuł, w którym między innymi pisze: „Można śmiało powiedzieć, że historię Ukrainy z połowy 17-go wieku zna młodzież ukraińska z powieści „Ogniem i Mieczem”. Jak wielka ironia tkwi w tem i ile w tem tragedji. Całe społeczeństwo ukraińskie — pisze dalej Kedryn — winno z czcią spoglądać na ostatnią drogę wielkiego artysty bez względu na jego narodowość.

— Dar honorowy m. Lwowa dla Jana Kasprowicza. Miejska sekcja finansowa uchwala zamiast parceli ofiarować jako dar honorowy znakomitemu poecie 25.000 zł. Odnosne uchwały powzięła pełna rada miejska na najbliższym posiedzeniu. Jak wiadomo, wystawił sobie Kasprowicz piękną willę w Poroninie koło Zakopanego, gdzie zamierza osiedlić na stałe. W zdrowiu poety nastąpiło znaczne polepszenie.

— S. P. Antoni Siemaszko. W dwa tygodnie po przedwczesnej wiadomości o swojej śmierci, zmarł ceniony powszechnie artysta dramatyczny Antoni Siemaszko w szpitalu Ujazdowskim w Warszawie. Niestety nieuleczalna, długa choroba, przecięła dni żywota wybitnego aktora, który na scenie krakowskiej spędził większą część swego życia i należał tutaj do ulubieńców publiczności. Po wojnie, w której jako legionista wraz ze swoim synem walczył w szeregach polskich, występował w warszawskim Teatrze Polskim, gdzie był cenionym artystą.

— Aresztowanie urzędnika Światów i Kominternu w Sosnowcu. Dn. 23 b. m. z polecenia policji politycznej został aresztowany w Sosnowcu za akcje komunistyczną wśród górników Zagłębia Dąbrowskiego niejak p. Stanisław Jarzy Waldenberg, który występował z fałszywym paszportem na imię Grabowskiego.

Po pierwszych badaniach dało się ustalić, że tym razem wpadł w ręce naszej policji bardzo wybitny przedstawiciel komunizmu rosyjskiego, występujący w roli podwójnej, której rząd sowieński tak często i tak uroczysto wyrzeka się. P. Waldenberg był aż do zwinienia komisarzatu zagranicznego Ukrainy sowieckiej w Charkowie dyrektorem departamentu politycznego tego komisarzatu, następnie zaś został przeniesiony do tegoż departamentu w Moskwie. Jednocześnie p. Waldenberg jest urzędnikiem Kominternu.

Sensacyjność aresztowania jest tem większa, że właśnie w tych dniach z powodu listu p. Zinowiewa, czy też jego fałszyfikatu rząd sowiecki znowu wypierał się odpowiedzialności za Komintern. Jak słyszeliśmy poselstwo sowieckie w Warszawie czyni usiłowania, aby p. Waldenberg wydobyć z więzienia w Warszawie, dokąd go z Sosnowca przewieziono.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— Państwowy zapas zboża. Komitet Ekonomiczny Ministrów na ostatnim swem posiedzeniu postanowił przyjąć jako zasadę, iż przyszła organizacja, która objęłaby stworzenie zapasu zboża, powinna oprzeć się na samorządach przy współudziale organizacji spożywców i producentów. Odpowiednią akcję ma wsząć Ministerstwo Spraw Wewn.

— Wpływy skarbu państwa. Tymczasowe zestawienie wpływów z ważniejszych danin i monopolu wykazuje w drugiej dekadzie października b. r. znacznie wzmożone wpływy zarówno w stosunku do poprzedniej dekady tego miesiąca, jak i do tej samej dekady poprzednich miesięcy.

W drugiej dekadzie października z danin i monopolu wpłynęło dekas skarbowych 32,1 milj. złotych, gdy w pierwszej dekadzie października wpłynęło 29,8 milj. złotych, w drugiej zaś dekadzie września 22,9, a w drugiej dekadzie sierpnia 20,5 milj. złotych.

Na to wzmożenie wpływów skarbowych złożyły się terminowe wpłaty podatku majątkowego oraz zwiększone wpływy podatku przemysłowego i z monopolu tytoniowego.

Na podatek majątkowy w pierwszych dwóch dekadach października wpłynęło 16,8 milj. złotych wobec 20 milj. złotych, jakie były przewidziane na ten miesiąc.

Na podatek przemysłowy wpłynęło w drugiej dekadzie października 8,9 milj. złotych, gdy w drugiej dekadzie września 6,2 milj. złotych.

Z monopolu tytoniowego osiągnięto w drugiej dekadzie października z górą 5 milionów złotych, gdy pierwsza dekada października oraz pierwsze dwie dekady września dały po 3 milj. złotych.

Zwiększenie również wykazują wpływy z opłat stempowych: pierwsze dwie dekady sierpnia dały 4,2 milj. złotych, pierwsze dwie dekady września 5,1 milj. złotych, a pierwsze dwie dekady października 5,5 milionów złotych.

— Nasze długie zagraniczne. W preliminarzu budżetowym M. Skarbu na rok 1925 poważną pozycję wydatków stanowią amortyzacja i oprocentowanie długów zagranicznych. Gdy w budżecie na r. 1924 przewidziano na ten cel kredyt w sumie 81503550 zł. w preliminarzu na rok 1925 figuruje suma 60419255 zł., z której to kwoty Monopol Tytoniowy obciążony jest wydatkami 12290600 zł. na amortyzację, oprocentowanie i „wpłatę na fundusz rezerwy pożyczki włoskiej, zaciągniętej w roku bieżącym.

Tak znaczne powiększenie wydatków na spłatę długów zagranicznych w r. 1925 w porównaniu z rokiem 1924 obok zaciągniętych w r. 1924 dwóch nowych pożyczek, we Włoszech 400.000.000 lirów i we Francji 400.000.000 fr. fr., wynika przede wszystkim z powodu uwzględnienia po raz pierwszy w preliminarzu na r. 1925 częściowej amortyzacji długów t. zw. „reljefowych”, t. j. funduszy jakieśi dysponowal utworzony w r. 1920 przez niektóre państwa Europy i Ameryki Międzynarodowy Komitet Kredytowy Odbudowy Ekonomicznej, którego zadaniem było przeprowadzenie rozdania kredytów zgłoszonych przez te państwa pomiędzy państwa nowopowstałe względnie państwa wskutek wojny ekonomicznie osłabione.

Na częściową spłatę długów reljefowych, z których korzystała również Polska oraz na zaległe odsetki wstawiono do preliminarza na r. 1925 sumę 11.406.257 zł. w przewidywaniu, iż uda się o co już poczynione odpowiednie kroki — uzyskać od zainteresowanych państw rozłożenie na raty spłaty długu, ustanowionej dla wszystkich pożyczek na dzień 1 stycznia 1925 r.

Z przewidzianego w planie finansowo-gospodarczym Monoplu Tytoniowego wydatku 12.290.600 zł. na amortyzację i oprocentowanie pożyczki włoskiej przypada na właściwą amortyzację 1 procent 9.479.400 zł., reszta zaś w sumie 3.011.200 zł. stanowi wpłatę na fundusz rezerwy pożyczki.

KRONIKA REKLAMOWA.

— Nowa placówka handlowa. Czy może być w życiu codziennym coś więcej potrzebniejszego z ubrania naszego jak wygodne i trwałe obuwie.

To też nie dziwnego, że przed wojną na tradycyjnych majowych jarmarkach na „Łukiszkach” obuwie warszawskie zawsze cieszyło się ogromnym powodzeniem.

Przerwany z powodu wojny kontakt nawiązuje się obecnie w innej formie, najpoważniejsze firmy warszawskie otwierają w Wilnie

już nie sezonowe „budy jarmarczne”, ale eleganckie stałe magazyny, obficie zaopatrzone w obuwie pierwszorzędnej jakości.

Liczbę takowych powiększył nowo utworzony Oddział Firmy Warszawskiej E. Ciborski, w Wilnie, przy ul. Tatarskiej Nr. 1, w domu Sztrallów.

Firma powyższa posiada obuwie pierwszorzędnej jakości z własnej wytwórci w Warszawie, ze szczególnym uwzględnieniem działu obuwia dzieciennego i dla młodzieży szkolnej, o ile mogliśmy się przekonać, po cenie bardzo przystępnej.

Nowej Placówce polskiej życzymy powodzenia!

NADESLANE.

— Uniwersytet Powszechny im. Ad. Mickiewicza otwiera wieczorne kursy języków francuskiego i niemieckiego. Z jęz. francuskiego prowadzone będą dwie grupy: dla początkujących i dla zaawansowanych. Zapisy przyjmuje sekretariat oodziennic od g. 6-8 w. Dominikańska 13. Opłata wynosi 5 zł. p. miesięcznie za kurs jednego języka.

Ze świata.

— Jak długo spać należy. Amerykański profesor Donald A. Laird z wydziału psychologii na uniwersytecie Colgate głosi, że sen sześciogodzinny jest zdrowszym od snu ośmiogodzinnego, uznanego — jak wiadomo — przez lekarzy za najodpowiedniejszy. Śpiąc 8 godzin, twierdzi dr. Laird, traci człowiek między 20 a 60 rokiem życia: 3 lata sześć miesięcy i 25 dni świadomego istnienia. Czas ten zyskuje śpiąc tylko sześć godzin na dobę. Przed 20-tym rokiem i po 60 można spać dłużej. Ludzkość cierpi na zbyt długi sen, dlatego że spać nie umie. Bo, żeby sen dobrze wyszyskał, należy się znajdować w stanie zupełnego rozprężenia. Aby to osiągnąć, należy wieczór spędzić spokojnie, unikając wszelkiej podnieci, gdyż przez to napływa krew do głowy i mózg pracuje dalej wczasie snu. Także położenie wpływa na dobroć snu. Prof. Laird zaleca spać częściowo na jednym lub drugim boku, częściowo na brzuchu. Gdy się bowiem śpi tylko na boku, to część mięśni jest czynna, aby ciało utrzymać w tej pozycji i nie wyczoława. Sen na wznak jest niedobrym dlatego, że się chrapie, a przez to łatwo budzi. Najbardziej odświeża siły kilka godzin pierwszego snu, później śpi się już łatwiej i budzi nawet przez szmer. Jeżeli jednak śpi się bardzo mocno dopiero nad ranem i budzi gwałtownie to ciało ogarnia zmęczenie, które nie ustępuje cały dzień. Ze sześciu godzin snu wystarczą, przytacza amerykański uczonej przykład Napoleona i Edisona, którzy spali tylko po 5 godzin. Późem badał prof. Laird szereg osób, które spały według jego zaleceń tylko przez 6 godzin i czuły się doskonale. Warunkiem ważnym jest, aby ten kto śpił dłużej, nie przeszedł gwałtownie do snu sześciogodzinnego, lecz by przyzwyczaił się do tego, stopniowo skracając godziny swego spania.

— Uczenie pamięci polskiego uczestnika powstania węgierskiego. Dnia 20 bm. z inicjatywą towarzystwa węgiersko-polskiego w Budapeszcie odbyła się uroczystość zaślona, poświęcona pamięci ks. Mieczysława Korybut-Woronieckiego, którego władze austriackie rozstrzelały z powodu brania udziału w powstaniu węgierskim 20 października 1849. Ks. Wincenty Danek odprawił mszę w kościele polskim, poczem uroczystość odbyła się przy grobie ks. Woronickiego, gdzie złożono wieńce. Przemawiali w imieniu Towarzystwa węgiersko-polskiego p. Armand Molha, w imieniu młodzieży akademickiej Bela Guyas, a w imieniu towarzystwa św. Gerarda Juliusz Kamenszky. W uroczystości brało również udział poselstwo polskie przez swego przedstawiciela. Towarzystwo węgiersko-polskie wysłało z tej okazji telegramy do rządu polskiego, do rodziny Woronickich i do towarzyszy literki i dziennikarzy.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

urzędowa 31 października b. r.
(w złotych polskich).

G o t ó w k a :	
Dolary	5.18—5.19
Franki francuskie	27.31—27.04
C z e k i :	
Belgia	25.12—24.87
Holandja	205.25—203.25
Londyn	23.34—23.45
Nowy Jork	5.21—5.16
Paryż	27.28—27.01
Praga	15.54—15.40
Szwajcaria	100.17—99.47
Stokholm	139.31—137.93
Włochy	22.70—22.47
Wiedeń	7.35—7.28

Papierzy proe.

Miljonówka	0.78—0.77
Pożyczka złota	5.50—6.10
Bony złote	0.92
Pożyczka dolarowa	3.53
Pożyczka kolejowa	9.20—9.00

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

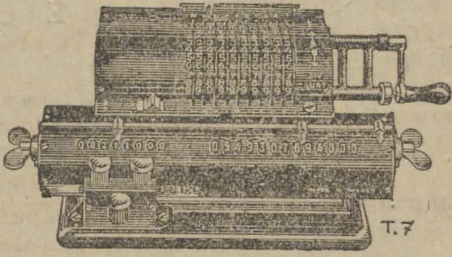
Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, że z dniem 1 listopada r. b. na zasadzie zezwolenia władz zostało uruchomione przy **ul. Mickiewicza Nr. 4**

BIURO podań, tłumaczeń i przepisowań na maszynach.

Przepisywanie na maszynach i tłumaczenie wszelkich umów, podań, korespondencji i t. p.

Polecając się łaskawym względom Sz. P.P. pozostaję z poważaniem **STEFAN GRABOWSKI**, właściciel Biura.

**NAJLEPSZE SZWEDZKIE
MASZYNY DO LICZENIA****ORIGINAL ODHNER****G. GERLACH.** WARSZAWA.
Ossolińskich 4.**Wielka tania wyprzedaż resztek.**

(Wyprzedaż resztek w naszej Spółce odbywa się 2 razy w roku).
Chcąc dać możność wszystkim czytelnikom „Słowa” skorzystania z nabycia resztek po cenach niżej 50 proc. od fabrycznych, które zostają u nas ze sztuk, postawiliśmy do dnia 15 listopada r. b. rozprzedać po cenach prawie daremnych. Resztki te są podzielone na 4 gatunki i nadają się na wykwintne, eleganckie zimowe i jesienne ubrania męskie, pokrycia futer i bekiesz, kostiumy damskie i t. p. Materiały te są czysto wełniane pierwszorzędných fabryk w śliczne modne desenie, gładkie bez żadnych pasków lub kręteczek we wszystkich kolorach jak to granatowe, czarne, brązowe, zielone, popielate, szare i inne.
Resztki na ubrania i kostiumy damskie. Resztki na palta zimowe i jesienne

Gatunek A. za 3 metry	9 zł. 75 gr.	Gatunek A. 22 zł.
B. „ 3 „	17 „	B. 31 „
C. „ 3 „	21 „	C. 39 „
D. „ 3 „	32 „	D. 48 „

Palto wełniane najwyższego gatunku miękkie i dotknięcie mają na lewej stronie kratę zastępującą podszewkę, jasne lub ciemne.

Komplet podszewki do ubrania 7 zł. 50 gr. wyższy gatunek 9 zł. 80 gr.

Posiadając duży wybór wszelkiego rodzaju towarów wysyłamy po cenach niżej dotychczas. Porównajcie nasze ceny z cenami sklepowymi po waszych miastach i wsiach i przekonacie się, że Warszawska Spółka Manufakturowa dostarcza swoje wyroby po najtańszych cenach.

Odcinki na damskie suknie wizytowe lub spacerowe czysto wełniane we wszystkich kolorach, gładkie lub w kratę i pasy po 21 zł. i wyższe gatunki po 32 zł. takież szewlotowe półwełniane po 11 zł. i 15 zł. Gabardina na kostiumy damskie po 12 zł. i 50 gr. za metr.

Kupony na całą suknię trykotynową jedwabną we wszystkich kolorach po 12 zł. i 14 zł.

Płótna na bieliznę najlepszych fabryk w sztucznych po 17 metrów po 23 zł. 50 gr., 26 zł. i 30 zł.

Madopolamy pierwszorząd. fabryk na metry w dowolnej ilości po 1 zł. 40 gr. za metr, wysokiego gatunku i 1 zł. 55 gr.

Surówka na bieliznę po 95 gr. i 1 zł. 15 gr. za metr.

Cały na ubranie robocze, dziecięce, bardzo mocny, gładki albo w paski i 2 zł. 20 gr. i 1 zł. 50 gr.

Tyk na wyspy najlepszego gatunku, gwarantowana; nie przepuszcza pierza po 1 zł. 35 gr. wyższy gat. 1 zł. 55 gr. (Na pierzynę potrzeba 8 metrów; i na poduszkę 2 metry).

Prześcieradła gotowe na największe łóżko wysokiego gatunku 5 zł. 80 gr. i 7 zł. 90 gr. i 2 zł. 50 gr.

Ręczniki kąpielowe po 3 zł. 25 gr.

Oxford poscielowy na poszwy do pierzyn i powłok w kratę czerwoną po 1 zł. 50 gr.

Dymka biała, specjalne płótno na kałesony bardzo trwała w praniu po 1 zł. 50 gr. wyższy gat. po 1 zł. 80 gr. (Na parę kałeson największego rozmiaru potrzeba 2 metry).

Płócenka w śliczne desenie na koszule, fartuszki, bluzeczki, ubranka dziecięce i t. p. po 1 zł. 20 gr. i 1 zł. 35 gr.

Zefiry angielskie i czeskie na dzienne koszule męskie (Na koszulę z 2 kołnierzykami potrzeba 3 m. 20 cm.) Cena za 1 metr. 1 zł. 90 gr. i 2 zł. 20 gr.

Fanele francuskie w śliczne desenie po 1 zł. 30 gr. i 1 zł. 50 gr.

Baje grube w różne desenie podwójnej szerokości po 2 zł. 30 gr. i 2 zł. 50 gr. za metr.

Kęce pluszowe w śliczne desenie, miękkie o pokładzie czystej wełny. Z powodu swych kolorów są ozdobą w sypialni. Cena za sztukę 21 zł. i wyższy gatunek 23 zł.

Kołdry watowane kryte satyną, na białej wacie po 30 zł. i 45 zł. Wszelkie zamówienia od najniższego wysyłamy pocztą bez zadatku, płacić się przy odbiorze. Za przesyłkę każdej paczki dolicza się 3 zł. Przy zamówieniach na tanią wyprzedaż resztek prosimy wyciąć i załączyć poniższy kupon:

Kupon na tanią sprzedaż resztek 2 serii w Warsz. Spółce Manufakturowej, Warszawa, Jasna 18. Czytelnik „Słowa”

Nazwisko _____ Poczta _____

Powiat _____ Wiek _____

Ważne do 15 listopada 1924 r.

Jesteśmy pewni, że czytelnik „Słowa” otrzymawszy chociażby jedną resztkę zostanie naszym stałym klientem i będzie niezawodnie żądał innych towarów. Zamówienia z dołączonym kuponem nadsyłać prosimy pod adresem:

Warszawska Spółka Manufakturowa, Warszawa, ul. Jasna 18, t. 243-80.

Ręką naszą sumiennie jest nasza gwarancja

towar nieodpowiedni przyjmujemy z powrotem i zamieniamy na inny, lub zwracamy pieniądże stosownie do życzenia.

Uwaga: Zwracamy uwagę Sz. Czytelników, że popularność naszej Spółki w całym kraju otrzymaliśmy tylko dzięki wysyłaniu pierwszorzędných towarów

Leeznica i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia pomocy Sanitarnej

Wilno, Wileńska 28

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dalszące od 3 — 4; choroby wewnętrzne od 10 — 4; chirurgiczne 1 — 2; kobiece 11 — 1; oczu 11 — 2; uszu, nosa i gardła 1 — 3; zębów 10 — 11; skórné i weneryczne 2 — 3; nerwowe 1 — 2;

w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oraz dla stałych chorych moczopłciowych.

GABINET ROENTGENA i ELEKTRO-MEDYCZNY Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny; elektryczny masaż. Laboratorium analityczne

B-cia ALSZWANG

WILNO, ul. WIELKA 42.

SP. AKC.

Telefon 822.

Tani tydzień — pończoch!

500 tuzinów
pończoch
300 tuzinów
skarpetek
200 tuzinów

jedwabne,
półjedwabne,
fildekosowe,
wełniane.

pończoch i skarpetek dzieciennych
będą sprzedawane po cenach niżej
fabrycznych.

Uwaga! W ciągu tego tygodnia stawia
się do dyspozycji Szan. Klijen-
teli olbrzymi wybór różnych gatunków i barw.

Prosimy przekonać się.

**JUVENOL**

Dokonała trwałość

FARBA DO WŁOSÓW

Barwi szybko i trwałe włosy na naturalne kolory blond, brązowy, szary i czarny. Łatwy sposób użycia oraz bezwarunkowa nieszkodliwość zjednały jej tysiące zwolenników.

Do nabycia wszędzie.

POLSKI BANK PARCELACYJNY

Sp. z odp. ogr.

Jagiellońska 54 BYDGOSZCZ. Telefon Nr. 1340

Przeprowadza parcelację na rachunek własny oraz właściciela, pośredniczy przy sprzedaży i dzierżawie nieruchomości-członkom, udziela rad BEZPŁATNIE w sprawach nieruchomości i korzystnym lokowaniu kapitału.

Przyjmuje wkłady i drobne oszczędności na nader korzystnych warunkach.

Na sezon zimowy!

Otrzymano w dużym wyborze:

Paltoty watowe i na futrach

Paltoty futrzane z brązowych, białych i szarych futer.

Paltoty białe pluszowe i barankowe

CZAPKI FUTRZANE!

TRYKOTAŻ! Zakleci, swetry, rejtuzi, szalki z czapkami, NIEDZWIEDZIE.

UBRANIA UCZNIOWSKIE!

Suknie i czarne fartuszki.

Garderoby dla noworodków!

Bielizna, kołdry, obuwie, pończochy, kalosze!

w magazynie uczniowskich i dziecin. ubrań

„Konkurencja“

Wilno, ul. Niemiecka 21 (front. wejście od ulicy na 2-giem piętrze).

Ceny stałe!

DO ROZPOWSZECZNIA

ZAPALEK WŁOSKICH

poszukiwani są na okręg Wileński zdolni

przedstawiciele

Tylko pierwszorządne firmy od szeregu lat dobrze wyprowadzone w tej gałęzi proszone są o zgłoszenie się do Jeneralnego Przedstawicielstwa na całą Polskę „Krezus” Warszawa, Leszno 19, Telefon 235-42.

Najtańsze źródło zakupu!!

OWSA

OTRAB

SIANA

SZŁOMY

ŻYTA

MAKI razowej

MAKI pyłowej

MAKI pszennej

SOLI CUKRU

SZŁONINY SZMALCU

w Spółdzielni Rolnej**Kresowego Związku Ziemi**

ZAWALNA 1.

TEL. 1-47

DUŻY WYBÓR GOTOWEJ

męskiej i damskiej bielizny.

PO CENACH NISKICH.

w PRACOWNI **ZOFJI KITLIŃSKIEJ**

ul. Mostowa Nr. 9 m. 20.

PRZYJMUJE OBSTALUNKI.

Dla Kooperatyw, Magazynów i Szpitali ustępstwo.

—) INSTYTUCJOM NA RATY. (—)



ODCISKI, BRODAWKI i skórę zgrubiałą na podszewkach bezpowrotnie bez bólu usuwa

„KLAWIOL“

Chemiczno-farmaceutyczny laboratorjum „Ap. Kowalski” w Warszawie, ul. Miodowa Nr. 5.

„Ogłoszenia Lekarskie“

Dr. Zeldowicz.

Kobieta lekarz

ul. A. Mickiewicza

Dr. Szwarc Zeldowicz

24 Przyj. 9-1 i 5-8

Pr. 12-5 Chor. kobiece oraz

spec. weneryczne, moczopłc., syfilis i skór.

Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol“).

Dr. W. LEGIEJKO

choroby wewnętrzne

(spec. płuc i żołądka)

Przyjmuje od 9-11

6-7 wiecz. ul. Ad. Mi-

ckiewicza 21 m. 1.

Akuszarka

w Warszawie udziela

porad. Przyjmuje od 9

rano do 7 wiecz.

Mickiewicza 46-6.

DOKTOR MARJA

Petrusewiczowa

PWRÓCIŁA i wzo-

wła przyjęcia.

Choroby kobiece. W.

Pohulanka 14. m. 19.

Przyjęcia 5-7.